

Część 3: DLACZEGO WARTO ZACZEKAĆ?

Pomyślmy przez chwilę o pływaczce, która trenowała, brała udział w zawodach i biła swoje życiowe rekordy po to, by po wielu latach stać się sportowcem światowej klasy. Jest gotowa, by wziąć udział w Olimpiadzie i walczyć o złoto. Gdy już wreszcie tam się znajduje, podchodzi do miejsca startowego i chce zacząć wyścig. Niektóre z miejsc startowych znajdują się na jednym końcu basenu, inne na drugim lub po obu jego stronach; niektóre z zawodniczek są już w wodzie. Nie ma żadnych wyznaczonych torów, jedynie namalowane na dnie strzałki wskazujące różne kierunki. Każdy wskazuje do basenu kiedy chce i płynie w dowolnym kierunku, objając się o innych i złożąc im.

Czy tak właśnie wyglądają zawody? Oczywiście, że nie. Nie byłby to żaden wyścig.

W wyścigach pływackich na basenie muszą być wyznaczone tory. Musi być ktoś, kto będzie pilnował, by wszystko odbywało się zgodnie z przepisami. Musi być jasno określone miejsce i czas startu, tak by zawodnicy widzieli, kiedy mają wskoczyć do wody i zacząć płynąć. Bez tych wszystkich parametrów zwycięstwo nie jest możliwe.

Reguły ochronne

Określone **reguły, wyznaczone tory, określony czas startu i tym podobne rzeczy** — wszystko to umożliwia naszej zawodniczce zwycięstwo; chroni ją przed tymi, którzy mogliby jej w tym wyścigu przeszkodzić. **W podobny sposób Bóg ustanowił pewne zasady, byśmy i my, i inni mogli korzystać z właściwych torów.**

Jeśli chodzi o seks, istnieje jedna podstawowa zasada: zaczekaj do ślubu. W jej skład wchodzi wiele innych reguł, jak: „**Świętymi bądźcie, jak Ja jestem święty**”, „**Rozporządzajcie swoim ciałem we właściwy sposób**”, „**Wysławiajcie Boga w swoim ciele**” i tak dalej. **W swej niezmiennej miłości i mądrości Bóg nałożył na nas pewne ograniczenia, by nas chronić.**

Kiedy jednak traktujemy te ograniczenia jako coś, co pozbawia nas przyjemności, podobni jesteśmy do rybki w akwarium, która uważa, że otaczający jej akwarium świat jest wspanialszy i chce się do niego dostać. Mówi: „Chcę opuścić akwarium! Nie chcę tkwić w nim całe życie!” Wyskakuje, więc z akwarium i upada na podłogę, gdzie oczywiście ginie. W akwarium dostawała jeść i była otoczona opieką. Akwarium było miejscem, które ją chroniło i dostarczało jej żywności, a jednak nie potrafiła z tym się zgodzić. Kiedy właściciel odnalazł ją całkiem wysuszoną na podłodze, zasmucił się.

Bóg mówi: „Kocham cię. Dla twego własnego dobra pozostań w granicach mojej ochrony i troski”. Gdy przekraczamy te granice, zostajemy zranieni, a nasze zranienia sprawiają ból także Bogu.

Gdy zgadzamy się z Bożym planem dla naszego życia — z pozytywnym planem dla naszego dobra, a nie negatywnym, który by nas więził i zniechęcał — powinniśmy wyrazić to miłością i posłuszeństwem. Pewien autor powiedział takie słowa:

Skoro Bóg ukochał nas wystarczająco mocno, by posłać swojego Syna na świat za nas i zapewnić nam życie wieczne w niebie i obfite życie teraz, na ziemi, to czyż nie powinniśmy być mu całkowicie posłuszni?

Prawdą jest, że nie jesteśmy już pod prawem, jednak Piotr w pierwszym swoim Liście rozdział drugi, werset szesnasty przypomina nam: „Jesteście wolni od prawa, ale nie znaczy to, że wolno wam postępować źle. Żyćcie jak ci, którzy są wolni, by zawsze wypełniać wolę Boga". 7

Nasz Stwórca nie czyha na nasze niepowodzenia, kiedy jednak chcemy Przekroczyć chroniące nas granice, wypaczamy jego miłość i wydaje nam się, że on próbuje zatruć nam wszelką przyjemność.

Zastanówmy się nad ironią tego wszystkiego. Ten sam Bóg, który swoim słowem powołał świat do istnienia, kieruje również naszymi fizycznymi związkami. Świat jednak zachowuje się tak, jak gdyby Bóg był jakąś pruderyjną starą panną gotową zbić nas po rękach za to, że je po coś wyciągamy. Bóg ogłosił, że to, co uczynił, jest „bardzo dobre" (Rdz 1,31). Świat posiada krótkowzroczne i niewłaściwe zrozumienie tego, czym seks ma być według zamiaru Boga.
109/11

Bóg zaspokaja potrzeby

Mimo że może się wydawać, że Bóg chciałby pozbawić nas całej przyjemności, prawda jest zupełnie inna. „Albowiem Ja wiem, jakie myśli mam o was... Myśli o pokoju, a nie o niedoli, by zgotować wam przyszłość i natchnąć nadzieją" (Jr 29,11). 109/8

«

Bóg mówi, że jego przykazania są dane dla naszego dobra (Pwt 10,12~13). Wie, że zaczekanie ze współżyciem do czasu ślubu leży w naszym najlepiej pojętym interesie. Celem Bożych nakazów jest chronienie nas przed skrzywdzeniem samych siebie. Nie są przypadkowe, lecz są skoncentrowane na tym, by chronić nas w konkretny sposób.

Nie mają za zadanie zniechęcić nas, lecz są odbiciem wolności, jaką posiadamy w Chrystusie.

Tory wyznaczone na basenie pływackim mogą wydawać się czymś bardzo ograniczonym i sztywnym, lecz to właśnie one mogą zostać wykorzystane do pływania stylem dowolnym, klasycznym, grzbietowym, motylkowym, itp. W ograniczeniach tych istnieje wolność do poruszania się wybranym stylem, tak właśnie jak i w Bożych ograniczeniach.

(Boże nakazy są odbiciem całej jego osoby, Biblia uczy nas, byśmy byli przekształceni na podobieństwo Chrystusa; mamy być świętymi, ponieważ Bóg jest święty (1 P 1,16), mamy być godnymi zaufania, ponieważ Bóg nie zna kłamstwa (Tt 1,2). Pismo Święte ukazuje nam, jaki jest Bóg. Stajemy się do niego podobni przez posłuszeństwo jego nakazom. Pierwotnie zostaliśmy stworzeni na jego podobieństwo i mimo że daleko od tego odeszliśmy, on pomaga nam powrócić do siebie)

Wolność nie jest za darmo

Przed czym jednak chroni nas Bóg? Czy rzeczywiście na zewnątrz akwarium jest tak źle? Wielu młodych ludzi nie zwraca uwagi na to, że ich żądania „wolności od wszelkich zakazów" pociągają za sobą pewną cenę. Każde działanie prowadzi do pewnych konsekwencji.

Wyobraźmy sobie człowieka, który uczy się skakać ze spadochronem. Gdy samolot zbliża się do obszaru skoków, zaczyna ściągać spadochron. Instruktor pyta: „Co ty robisz?” Skoczek odpowiada: „Chcę być wolny! Chcę doświadczyć wolności unoszenia się bez skrępowania jakimiś sznurkami”. Człowiek, który chciałby wyskoczyć bez spadochronu, byłby głupcem. Jest wolny — może postąpić jak zechce i wyskoczyć bez żadnych ograniczających go sznurków, lecz nie ucieknie przed konsekwencjami swojego czynu. 117/79

Boże zakazy są po to, by chronić młodych ludzi.